

Sygn. akt I ACa 901/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SSA Iwona Wiszniewska (spr.) SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Wioletta Simińska

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko M. F., K. G. i S. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych M. F., K. G. i S. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 maja 2015 r., sygn. akt VIII GC 207/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanych M. F., K. G. i S. K. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty po 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA T. Żelazowski SSA D. Rystał SSA I. Wiszniewska

I A Ca 901/15

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych K. G., M. F. i S. K. kwoty 182 631,15 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podał, że pozwani jako członkowie zarządu upadłej spółki są zobowiązani do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, ponieważ egzekucja wobec zarządzanej przez nich Spółki okazała się

bezskuteczna. W dniu 17 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanych solidarnie kwotę 182 631,15 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 180 747,77 od dnia 12 marca 2014 r. i od 1883,38 zł od dnia 4 kwietnia 2014 r. w stosunku do K. G. i od dnia 8 kwietnia 2014 r. w stosunku do pozostałych pozwanych i oddalił powództwo w pozostałej części. Orzekł, że powód wygrał proces w 100 % .

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 1 maja 2010 roku powód zawarł ze spółką (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowę o wykonanie profili oraz umowę sprzedaży i cięcia blachy na łączną kwotę 122 976,00 złotych. Umowa została wykonana należycie, czego nie kwestionowała żadna ze stron umowy. Pomimo tego spółka (...) nie uregulowała ciążącego na niej zadłużenia, choć uznała dług względem powoda. Również wezwanie do zapłaty okazało się nieskuteczne. W dniu 21 lipca 2010 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym uwzględniający żądanie do pozwu (sygn. akt VIII GNc 198/10). Postanowieniem z dnia 6 lipca 2010 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział XII Gospodarczy ogłosił upadłość dłużnika - spółki (...) obejmującą likwidację majątku. W dniu 19 sierpnia 2010 roku powód zgłosił swoją wierzytelność w postępowaniu upadłościowym, która została uwzględniona i uznana przez Syndyka na liście wierzytelności w kwocie 122 976,00 złotych tytułem należności głównej i w kwocie 1138,79 złotych tytułem odsetek. Lista wierzytelności została zatwierdzona w dniu 7 kwietnia 2011 roku, jednak w toku postępowania upadłościowego powód nie został zaspokojony w żadnej części. Postanowieniem z dnia 9 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział XII Gospodarczy stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego. Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział XII Gospodarczy nadał wyciągowi z listy wierzytelności klauzulę wykonalności. W dniu 19 lipca 2010 roku doszło do zmiany nazwy firmy powodowej spółki z (...) spółka z o.o. na (...) spółka z o.o.

Spółka (...) spółka z o.o. działała w branży stoczniowej. Zawierała szereg kontraktów i umów. Członkami zarządu spółki (...) byli pozwani. Starali się oni dbać o interesy spółki, która miała dobrą reputację na rynku. W chwili zawierania kontraktu z powodem, spółka (...) nie sygnalizowała jakichkolwiek problemów finansowych. Nie ujawniała ona powodowi jakichkolwiek problemów również pod koniec maja 2010 roku tj. w chwili wydawania towaru przez powoda. W spornym okresie 2008 -2010 roku kondycja finansowa spółki nie była zadowalająca. Spółka realizowała kontrakty, jednak miała problemy z płatnościami. Liczyła na trzy kolejne, które nie doszły do skutku. Był to również okres bardzo trudny na rynku z uwagi na kryzys w branży stoczniowej. W tym okresie podrożała stal i ceny innych surowców. Ciężka zima w 2008 roku także nie była bez znaczenia dla kondycji finansowej spółki (...), która nie mogła realizować wszystkich prac w takich trudnych warunkach pogodowych. Spółka (...) była spółką początkującą w tej branży i była uzależniona od zapłaty przez armatora. Natomiast podwykonawcom musiała płacić sukcesywnie po wykonanym etapie prac. Już w roku 2008 spółka miała bilans ujemny. Najstarsze nieuregulowane zobowiązania spółki (...) pochodziły z grudnia 2009 roku, pierwsze z nich wynosiło 998,81 złotych (faktura vat (...)) i było wobec (...) Stoczni (...), a drugie wynosiło 4 721,40 złotych (faktura vat nr (...)) i dotyczyło zobowiązania wobec (...) spółki z o.o. Kolejne nieuregulowane zobowiązania powstały w 2010 roku. Sytuacja spółki uległa tu znacznemu pogorszeniu. Spółka widząc ową trudną sytuację finansową zaczęła opisywać zobowiązania spółki pod kątem ich ważności i przeterminowania. Podejmowała z niektórymi wierzycielami rozmowy zmierzające do prolongaty spłaty zobowiązań. Z czterema wierzycielami spółka (...) zawarła porozumienia na przesunięcie terminów płatności wymagalnych zobowiązań. Takiego porozumienia nie proponowano powodowej spółce. Suma przeterminowanych zobowiązań na dzień 16 maja 2010 roku wyniosła 953,7 tys. złotych, a na dzień 30 maja 2010 roku 1 178 tys. złotych. Na koniec maja 2010 roku liczba wierzycieli z przeterminowanymi zobowiązaniami wynosiła 50. Na koniec czerwca 2010 roku suma zobowiązań przeterminowanych przekroczyła 1,5 mln złotych. Spółka (...) cały czas liczyła na poprawę sytuacji finansowej i na pozyskanie kontraktu, który umożliwi jej utrzymanie się na rynku i spłatę zobowiązań i nie składała wniosku o upadłość. Spółka jednak nie miała żadnych zleceń i nie była w stanie pozostać na rynku. W dniu 12 maja 2010 roku, kiedy było już wiadomo, że spółka nie otrzyma kontraktu na jaki liczyła, zwołano spotkanie zarządu na

dzień 13 maja 2010 roku i spółka podjęła decyzję o ogłoszeniu upadłości. Wniosek o ogłoszenie upadłości został zgłoszony w dniu 24 maja 2010 roku.

Spółka (...) osiągnęła stan niewypłacalności rozumiany jako nieregulowanie zobowiązań wobec co najmniej dwóch różnych wierzycieli w dniu 15 grudnia 2009 roku. Natomiast stan niewypłacalności rozumiany jako trwałe zaprzestanie regulowania wymagalnych zobowiązań spółka (...) osiągnęła na koniec marca 2010 roku. Dokonując porównań wielkości bilansowych majątku i zobowiązań spółki wskazać należy, że spółka (...) znajdowała się w stanie niewypłacalności rozumianej jako stan, w którym zobowiązania przewyższają majątek spółki nieprzerwanie od końca 2008 roku. Umowne przesunięcia terminów (ugody i porozumienia) nie miały wpływu na zmianę daty wystąpienia przesłanki upadłości w postaci nieregulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych z uwagi na wysokie sumy skumulowanych przeterminowanych zobowiązań. Spółka (...) stan niewypłacalności polegający na sytuacji, gdy zobowiązania przewyższają majątek dłużnika osiągnęła wg stanu bilansowego spółki na dzień 31 grudnia 2008 roku i stan ten był znany zarządowi spółki najpóźniej w dniu podpisania sprawozdania w dniu 12 marca 2009 roku.

Postanowieniami z dnia 30 września 2010 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie oddalił wnioski wobec wszystkich członków zarządu K. G., M. F. i S. K. o orzeczenie zakazu określonego w art. 373 Prawa upadłościowego i naprawczego.

Powód wezwał każdego z pozwanych do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Wezwania te okazały się nieskuteczne bowiem pozwani nie uczynili zadość temu żądaniu.

Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na art. 299 k.s.h. za uzasadnione w całości w zakresie żądania głównego i częściowo w zakresie odsetek.

Zaakcentował należy, że członkowie zarządu, a w szczególności prezes zarządu mają obowiązek zachować szczególną staranność przy wykonywaniu swojej funkcji, wynikającą z treści art. 293 § 2 ksh. Wskazał, że ustawodawca uznaje członków zarządu za profesjonalistów, osoby wyspecjalizowane w zarządzaniu spółkami kapitałowymi, niezależnie od tego, czy członkiem zarządu jest wykształcony i doświadczony menadżer czy też początkująca w tej dziedzinie osoba (R. Szczesny „Zarząd w spółkach kapitałowych wyd. Zakamycze 2004 str. 147-148).

Wskazał, że od tej odpowiedzialności członek zarządu może zwolnić się, w trzech sytuacjach, określonych treścią art. 299 § 2 ksh. Ciężar dowodu w tych wypadkach spoczywa na osobie pozwanej – członku zarządu. Z kompozycji okoliczności zwalniających od odpowiedzialności wynika, że ratio legis art. 299 § 1 ksh jest ponoszenie odpowiedzialności za zobowiązania spółki przez tych członków zarządu, za urzędowania których zaistniały przyczyny uzasadniające zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, a którzy nie zgłosili odpowiedniego wniosku. Wobec oparcia odpowiedzialności kreowanej przepisami omawianej regulacji na zasadzie winy, osoby, przeciwko którym podniesione zostaną roszczenia, mogą próbować ekskulpować się od odpowiedzialności, wykazując, że nie ponoszą winy w niezłożeniu lub opóźnionym złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Uchylenie od odpowiedzialności jest również możliwe w przypadku wykazania przez członków zarządu, w oparciu o księgi handlowe i bilanse spółki, że w czasie, gdy zarząd spółki spoczywał w ich rękach, stan jej interesów był taki, że nie uzasadniał złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub otwarcie postępowania układowego (Komentarz do art. 299 ksh A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Tom I i II, Zakamycze, 2005, wyd. III).

Sąd Okręgowy wskazał, że niezależnie od stopnia zaniedbania swego obowiązku członkowie zarządu odpowiadają za całość zobowiązań spółki, których nie można zaspokoić z majątku spółki. Przepis normy art. 299 ksh nie różnicując zobowiązań spółki według ich charakteru, stwarza samoistną, odrębną podstawę odpowiedzialności prywatnoprawnej członków zarządu zarówno za zobowiązania publiczne jak i prywatne spółki (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1993 roku II UZP 15/93, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1993 roku III CZP 162/92). Jeśli zaś chodzi o charakter tej odpowiedzialności to według przeważającego w orzecznictwie poglądu, który Sąd ten podzielił, odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z art. 299 ksh stanowi szczególnie przypadek odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy. Nie ulega wątpliwości, że ukształtowanie odpowiedzialności członków zarządu w tej formie, ma na celu zagwarantowanie wierzycielom spółki dodatkowej

ochrony w wypadku, gdy egzekucja wszczęta przeciwko spółce nie doprowadziła do zaspokojenia ich wierzytelności z powodów zawinionych przez członków zarządu spółki. Sąd Okręgowy przywołał stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwałach z dnia 19 stycznia 1993 r., III CZP 162/92 (OSNC 1993, nr 6, poz. 103) i z dnia 9 marca 1993 roku, III CZP 116/93 (OSNC 1994, nr 2, poz. 103). Znalazło ono również potwierdzenie w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1993 r., II UZP 114/96 (OSNC 1994, nr 3, poz. 48) oraz w uchwałach z dnia 19 listopada 1996 r., III CZP 114/96 (OSNC 1997, nr 3, poz. 25), z dnia 4 lipca 1997 r. III CZP 24/97, (OSNC 1997, nr 11, poz. 165) i z dnia 15 czerwca 1999 r. III CZP 10/99, (OSNC 1999, nr 12, poz. 203), uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2008 roku (III CZP 72/08).

Podkreślił, że szkoda w rozumieniu art. 299 § 2 ksh polega na obniżeniu - wskutek tego, że z winy członków zarządu nie doszło we właściwym czasie do zgłoszenia upadłości lub wszczęcia postępowania układowego - potencjału majątkowego spółki powodującego niemożność wyegzekwowania od spółki jej zobowiązań. Członkowie zarządu odpowiadają wobec wierzyciela za tak pojmowaną szkodę, a nie za niezaspokojone zobowiązania spółki. Dla tak rozumianej odpowiedzialności odszkodowawczej zarządu ustawa wprowadziła domniemanie owej szkody, domniemanie winy oraz swoisty związek przyczynowy między zachowaniem zarządu a ową szkodą, inny niż dla nienależytego wykonania zobowiązania głównego. Z tych powodów omawiana odpowiedzialność członków zarządu jest zawsze odpowiedzialnością prywatnoprawną (odszkodowawczą), niezależną od charakteru niezaspokojonego zobowiązania spółki.

W świetle regulacji przewidzianej w art. 299 ksh kształtuje się podstawowy obowiązek strony zgłaszającej roszczenie przeciwko członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością polegający na wykazaniu istnienia zobowiązania wobec spółki oraz na wykazaniu prowadzonej przeciwko niej bezskutecznej egzekucji. Przesłanką dopuszczalności wystąpienia przez wierzyciela spółki z roszczeniem przeciwko członkom zarządu jest także posiadanie przez daną osobę statusu członka zarządu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podkreślił, że niesporne między stronami było to, iż powód posiada względem spółki (...) wierzytelność stwierdzoną prawomocnym tytułem - listą wierzytelności zaopatrzoną w klauzulę wykonalności oraz, że podjęte czynności nie doprowadziły do zaspokojenia wierzyciela (powoda). Postępowanie upadłościowe zostało bowiem zakończone, a dłużnik (spółka (...)) wykreślony z Krajowego Rejestru Sądowego. W tym miejscu przywołał orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku (II CSK 300/06), z którego wynika, iż utrata bytu prawnego przez spółkę w związku z wykreśleniem jej z rejestru, jest szczególnie uzasadnionym przypadkiem, usprawiedliwiającym odstępstwo od zasady, zgodnie z którą wierzyciel powołujący się na bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie może pozwać członka zarządu z tej spółki na podatnie art. 299 ksh bez uprzedniego zyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce, i pozwala w drodze wyjątku na wykazanie istnienia wierzytelności wobec spółki w procesie przeciwko członkom jej zarządu. Wywieść należy z powyższego, iż pomimo, że nie doszło w okolicznościach danej sprawy do wszczęcia postępowania egzekucyjnego z uwagi na wykreślenie dłużnika z Krajowego Rejestru Sądowego, nie stanowi to przeszkody do dochodzenia zaspokojenia wierzytelności od członków zarządu. Taka sytuacja miała też miejsce w niniejszym sporze. Poza sporem pozostawał także fakt, że wszyscy pozwani byli członkami zarządu spółki (...) zarówno w czasie zawierania umów jak i w czasie wymagalności wierzytelności. Okoliczności tej nie kwestionowała żadna ze stron, a dodatkowo potwierdza tę okoliczność pełny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego spółki (...). Fakt braku zapłaty niespornej wierzytelności przez J & J spowodował u powodowej spółki szkodę w jej majątku, polegającą na nie otrzymaniu należnego wynagrodzenia pomimo wykonania umowy.

Powód wykazał zatem przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jakimi są istnienie zobowiązania spółki oraz bezskuteczność egzekucji z majątku spółki. Sąd Okręgowy przywołał uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r. III CZP 72/08, OSNC 2009/2/20.

Przeciwko żądaniu pozwu pozwani podnieśli, że złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości we właściwym terminie. Ponadto z ostrożności procesowej podali, iż brak złożenia wniosku we właściwym czasie nie był zawiniony, a

dodatkowo brak zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie nie skutkowało poniesieniem szkody przez powoda.

Zdaniem sądu pierwszej instancji żadna z podniesionych przesłanek egzoneracyjnych nie może zostać uznana za skuteczną i w konsekwencji niweczącą żądanie pozwu.

Sąd Okręgowy wskazał, że odniesione przez pozwanych przesłanki egzoneracyjne odwoływały się do tego, iż nie było podstaw do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i stąd zaniechanie członków zarządu w tym zakresie oraz, iż brak ten nie był zawiniony, a dodatkowo, że brak zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie nie skutkowało poniesieniem szkody przez powoda. Ustalenie powyższych okoliczności wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych, w związku z czym dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego S. M.. Wnioski zawarte w niepodważonej przez strony opinii nakazują uznać, iż w okresie pełnienia przez pozwanych funkcji członków zarządu spółka (...) stała się niewypłacalna – nie wykonywała wymagalnych zobowiązań pieniężnych, a jej zobowiązania przewyższały majątek spółki już w dniu 31 grudnia 2008 roku, o czym pozwani podjęli wiadomość najpóźniej w dniu 12 marca 2009 roku, tj. w dniu podpisywania sprawozdania finansowego. Spółka (...) osiągnęła stan niewypłacalności rozumiany jako nieregulowanie zobowiązań wobec co najmniej dwóch różnych wierzycieli w dniu 15 grudnia 2009 roku. Natomiast stan niewypłacalności rozumiany jako trwałe zaprzestanie regulowania wymagalnych zobowiązań spółka (...) osiągnęła na koniec marca 2010 roku. Dokonując porównań wielkości bilansowych majątku i zobowiązań spółki wskazać należy, że spółka (...) znajdowała się w stanie niewypłacalności rozumianej jako stan, w którym zobowiązania przewyższają majątek spółki nieprzerwanie od końca 2008 roku. Umowne przesunięcia terminów płatności (ugody i porozumienia) nie miały wpływu na zmianę daty wystąpienia przesłanki upadłości w postaci nieregulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych z uwagi na wysokie sumy skumulowanych przeterminowanych zobowiązań. Niewątpliwie członkowie zarządu spółki podjęli próby dokonywania „ratowania” sytuacji finansowej spółki, dokonywali spisania zaległości i usiłowali je spłacać. Ponadto oczekiwali na zawarcie kontraktu, który mógłby pomóc spółce w utrzymaniu się na rynku i uregulowaniu zaległych zobowiązań. Zawierali z wierzycielami umowy prolongujące płatność wymagalnych wierzytelności. Wszystkie te okoliczności niewątpliwie dowodzą, że zarząd czynił starania aby spółka odzyskała i utrzymała płynność finansową. Zdaniem sądu pierwszej instancji dobre intencje nie mogą usprawiedliwiać błędnych procesów decyzyjnych członków zarządu. Wskazać należy, iż członek zarządu ponosi ryzyko dokonanej przez siebie błędnej oceny sytuacji mikroekonomicznej i racjonalności gospodarczej określonych decyzji podjętych przez spółkę, jak również zasad współpracy i rozwiązywania konfliktów z kontrahentami. Podobnie ponosi ryzyko błędnej strategii obranej w celu rozwiązywania problemów związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Tymczasem pozwani pomimo wiedzy o stanie finansowym spółki nadal zaciągali zobowiązania w tym właśnie u powoda. Nie można nie zauważyć, iż chęć utrzymania spółki na rynku nie może przysłaniać racjonalnego działania członków zarządu. Subiektywne odczucia zarządu, iż spółka otrzyma nowy dochodowy kontrakt i spłaci zadłużenie było zdaniem sądu nieodpowiedzialnym posunięciem. W sytuacji złej kondycji finansowej spółki na członkach zarządu ciążył obowiązek kierowania się tylko i wyłącznie obiektywnymi kryteriami, a nie niczym nie uzasadnionymi prognozami. Spółka winna obiektywnie ocenić stan finansów spółki i na tej podstawie podjąć stosowne działania. Tymczasem pozwani tego nie zrobili. Nie było przeszkód aby w dniu 12 marca 2009 roku, kiedy zarząd po podpisaniu sprawozdania finansowego powziął wiadomość, że zobowiązania przewyższają majątek spółki złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości. W niniejszej sprawie pozwani źle ocenili sytuację doprowadzając do sytuacji, iż wniosek o ogłoszenie upadłości nie został zgłoszony we właściwym terminie. Pozwani za długo zwlekali ze złożeniem wniosku, z dnia na dzień obniżając potencjał ekonomiczny spółki (...). Okoliczność ta niewątpliwie przesądza o winie pozwanych. Fakt, iż nie doszło do zawarcia kontraktów, o które starała się spółka nie ma też większego znaczenia dla oceny niewypłacalności spółki, bowiem niewypłacalność nastąpiła zdecydowanie wcześniej, niż moment, kiedy spółka dowiedziała się o braku kontraktów. Oceny co do daty niewypłacalności spółki nie zmienia fakt, iż nie było wszystkich zestawień sald i obrotów spółki (...), którymi mógłby się posłużyć biegły. Pomimo tego biegły uznał, że materiał dowodowy jest wystarczający do przeprowadzenia badań i do wnioskowania na temat wypłacalności czy też niewypłacalności płatniczej spółki (...). Nawet gdyby hipotetycznie założyć, że w całym roku był taki moment, że majątek przewyższał zobowiązania to i tak już od dnia 31 grudnia 2008 roku utrzymywał się stały stan niedoboru majątku na pokrycie zobowiązań i zarząd dowiedział się o tym najpóźniej w dniu podpisania

sprawozdania tj. w dniu 12 marca 2009 roku, co implikuje twierdzenie, iż wniosek o upadłość winien być złożony w dniu 26 marca 2009 roku, co jednak nie nastąpiło. Spółka bowiem jeszcze przez przeszło rok funkcjonowała na rynku czym spowodowała powstanie szkody u powoda. Gdyby pozwani zgłosili we właściwym czasie wniosek o upadłość to do transakcji powoda ze spółką (...) by nie doszło i tym samym powód nie poniósłby szkody w postaci braku zapłaty za wydany towar. Już w chwili zawierania umowy spółka była niewypłacalna, czego członkowie zarządu mieli świadomość i nie poinformowali powoda o tym fakcie. Okoliczności te oświadczą o winie pozwanych, którzy mając wiedzę o problemach spłacania zadłużenia zaciągali kolejne zobowiązania obniżając potencjał majątkowy spółki.

Zdaniem sądu okręgowego nie może zniweczyć żądania pozwu również ta okoliczność, na którą powołują się pozwani, że postanowieniami z dnia 30 września 2010 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie oddalił wnioski wobec wszystkich członków zarządu K. G., M. F. i S. K. o orzeczenie zakazu określonego w art. 373 Prawa upadłościowego i naprawczego. Przede wszystkim podnieść należy, iż przywołane orzeczenia nie mają żadnego znaczenia dla przedmiotowego sporu. Pomyłką jest również powoływanie się na owe postanowienia jako na prejudykat, bowiem nie mogą one stanowić żadnych wytycznych dla sądu orzekającego w sprawie o roszczenie z art. 299 § 1 ksh. Przesłanki, które ocenia Sąd w przedmiotowym postępowaniu są odmienne od przesłanek z art. 373 Prawa upadłościowego i naprawczego. Ponadto wskazać należy, iż z dyspozycji art. 373 Prawa upadłościowego i naprawczego wynika jedynie, iż sąd może ale nie musi orzec przedmiotowego zakazu.

Mając na uwadze powyższe, wobec braku innych przesłanek egzoneracyjnych sąd okręgowy uznał, że roszczenie powoda okazało się skuteczne w całości co do należności głównej i spowodowało zasądzenie kwoty 182 631,15 złotych, na którą składa się kwota 122 976,00 złotych tytułem należności głównej i kwota 59 655,15 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od wymagalności do dnia 11 czerwca 2010 roku. Natomiast żądanie pozwu w przedmiocie odsetek wymagało zdaniem sądu pierwszej instancji nieznaczącej korekty. W zakresie określenia daty odsetek, a co za tym idzie wymagalności roszczenia trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 455 kc roszczenie to staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu członka zarządu do zapłaty sumy zobowiązania, którego egzekucja przeciw spółce okazała się bezskuteczna (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 roku IV CKN 793/00). Z przedłożonych wezwań do zapłaty wynika, iż powód wezwał każdego z pozwanych o zapłatę tylko kwoty 180 747,77 złotych natomiast w wezwaniu nie ujęto dalszej kwoty wskazanej w pozwie tj. 1883,38 złotych. Zatem od tej kwoty, o którą pozwani nie zostali wezwani, odsetki należą się od dnia następnego po dniu, w którym się o niej dowiedzieli, czyli od dnia następnego po dniu doręczenia im odpisu pozwu, co miało miejsce odpowiednio wobec pozwanego K. G. w dniu 3 kwietnia 2014 roku i wobec pozwanych M. F. i S. K. w dniu 7 kwietnia 2014 roku. W tym stanie rzeczy powództwo co do odsetek w pozostałym zakresie należało, zdaniem sądu okręgowego, oddalić.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został przez ten sąd ustalony na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów oraz opinii biegłego sądowego. Prawdziwość dokumentów przedłożonych przez strony nie była w żaden sposób kwestionowana. Za przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy uznał sąd okręgowy dowód z opinii pisemnej i ustnej biegłego sądowego S. M.. Wnioski w nich zawarte odnoszące się do ustalenia daty powstania stanu niewypłacalności były logiczne, oparte na analizie zgromadzonego materiału dowodowego, nadto pozwani w żaden sposób nie podważyli prawidłowości tej opinii. Wszelkie wątpliwości biegły wyjaśnił także na rozprawie w dniu składania ustnej uzupełniającej opinii. Sąd czyniąc ustalenia faktyczne wziął pod uwagę także zeznania wszystkich świadków oraz pozwanych członków zarządu, z których wynikało, że spółka wiedząc o problemach finansowych prowadziła dalej działalność zaciągając zobowiązania i obniżając swój potencjał finansowy.

W punkcie III wyroku Sąd Okręgowy, zgodnie z przewidzianą w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, orzekł o kosztach procesu ustalając, że powód wygrał proces w 100 % w stosunku do wszystkich pozwanych i stosownie do wyniku tego procesu pozostawił szczegółowe rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelacje od tego wyroku złożyli wszyscy pozwani zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na uznaniu, że:

- pozwani, nie złożyli wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie;

niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło z winy pozwanych;

- niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego spowodowało powstanie szkody u powódki;

- (...) sp. z o.o. osiągnęła stan niewypłacalności rozumiany, jako nieregulowanie zobowiązań, co najmniej dwóch różnych wierzycieli w dniu 15 grudnia 2009 r., podczas gdy zobowiązanie wobec (...) S.A. zabezpieczone było kaucją pieniężną wielokrotnie przewyższającą kwotę długu, z której to kaucji wierzyciel w każdej chwili mógł się zaspokoić, o co zresztą pozwani zwracali się pisemnie, bowiem zobowiązanie to wynikało z noty księgowej wystawionej na podstawie umowy zabezpieczonej kaucją;

- udowodnione jest, na podstawie opinii biegłego, że (...) sp. z o.o. osiągnęła stan niewypłacalności rozumiany jako stan, w którym zobowiązania przewyższają majątek spółki nieprzerwanie od końca 2008 r., podczas gdy wniosek taki jest całkowicie nieuprawniony w świetle braków w dokumentacji księgowej spółki stanowiących podstawę do wydania opinii biegłego, na co zwrócił uwagę sam biegły, tj. brak wszystkich zestawień sald i obrotów spółki, w związku z czym za nieuprawnione i sprzeczne z logiką uznać należy stwierdzenie biegłego, że materiał dowodowy jest wystarczający dla określenia wypłacalności, bądź niewypłacalności (...) sp. z o.o., a nadto, że pozwala on na stwierdzenie, że stan niewypłacalności trwał nieprzerwanie od końca 2008 r.; nie było przeszkód, aby pozwani złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o. o. w dniu 12 marca 2009 r., tj. po tym jak zapoznali się ze sprawozdaniem finansowym za poprzedni rok obrotowy, podczas gdy, na podstawie umów zawartych na przełomie 2008 i 2009 roku, spółka (...) sp. z o. o. zawarła nowe kontrakty, w tym na wykonanie statku-pogłębiarki za wynagrodzeniem ok. 7,75 mln zł i otrzymywała pierwsze przedpłaty, co sprawiło, że chwili podjęcia informacji o niezadowalającym stanie bilansowym na koniec 2008 r., spółka była w takiej kondycji finansowej, która nie uzasadniała złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości; w całym okresie od 2008 r. do 2010 r. kondycja finansowa spółki (...) sp. z o. o. nie była zadowalająca, podczas gdy w przedmiotowym okresie sytuacja finansowa tej spółki naprzemiennie i dynamicznie zmieniała się od stanu niezadowalającego do stanu bardzo dobrego, a także pomimo faktu, że w okresie od początku działalności spółki, niemal do końca 2009 r., wszelkie zobowiązania (...) sp. z o. o. zostały uregulowane w całości;

- (...) sp. z o. o. nie ujawniła powódce jakichkolwiek problemów w chwili wydawania towaru przez powoda pod koniec maja 2010 r., podczas gdy wydanie towaru (...) sp. z o.o. nastąpiło pod koniec kwietnia i na początku maja 2010 r., tj. jeszcze przed uzyskaniem przez pozwanych informacji, że nie dojdzie do zawarcia kontraktu ze spółką (...), co doprowadziło do podjęcia przez pozwanych decyzji o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki; pozwani nie proponowali powódce prolongaty terminu płatności zobowiązania, podczas gdy termin zapłaty przypadał na 10 czerwca 2010 r., a więc dwa tygodnie po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o., w związku z czym podjęcie rozmów o przesunięciu terminu zapłaty tego zobowiązania uznać należało w tym czasie za bezcelowe, a także za wprowadzające powódkę w błąd odnośnie do możliwości dokonania przez (...) sp. z o. o. zapłaty w późniejszym terminie, przy jednoczesnej wiedzy w zakresie rozpatrywania przez Sąd wniosku o ogłoszenie upadłości;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z zeznań świadków R. K., (...) G., Holandia oraz A. P., (...), Niemcy - pomimo, że ww. dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o zobowiązanie Syndyka masy upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. do wskazania czy wszystkie zestawienia sald i obrotów Spółki zostały przekazane do

składnicy akt, co mogłoby umożliwić przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego ekonomii i rachunkowości w oparciu o kompletny materiał dokumentarny. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

- art. 299 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji wadliwe uznanie, że: pozwani nie złożyli wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie,

- niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło z winy pozwanych,

- niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego spowodowało powstanie szkody u powódki;

- art. 21 ust. 1 i 2 p.u.n. poprzez jego niewłaściwe, automatyczne, zastosowanie, podczas gdy brak jest podstaw prawnych do przeniesienia przedmiotowej regulacji przy interpretacji spełnienia przesłanki egzoneracyjnej złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, o której mowa w art. 299 § 2 k.s.h., a w szczególności z pominięciem okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd niewłaściwych kryteriów oceny prawidłowości zachowania pozwanych;

- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy w okolicznościach niniejszej sprawy istnieją podstawy do uznania, że roszczenie powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa do żądania zapłaty od pozwanych, a więc nie powinno korzystać z ochrony.

Pozwani wnieśli o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków R. K., (...) G., Holandia oraz A. P., (...), Niemcy na okoliczności wskazane w ramach sprzeciwu pozwanych oraz o zobowiązanie Syndyka masy upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. do wskazania czy wszystkie zestawienia sald i obrotów Spółki zostały przekazane do składnicy akt, co mogłoby umożliwić przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego ekonomii i rachunkowości na podstawie kompletnego materiału dokumentarnego. Na wypadek wskazania przez Syndyka miejsca, w którym znajdują się wszystkie zestawienia sald i obrotów Spółki wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i rachunkowości na okoliczności wskazane w sprzeciwie, w oparciu o wszystkie zestawienia sald i obrotów za poszczególne miesiące okresu, w którym Spółka prowadziła działalność gospodarczą.

Reasumując pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz każdego z pozwanych zwrotu kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem I instancji oraz Sądem odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna wykazała, iż wbrew zarzutom skarżących Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które mogłoby mieć wpływ na wynik sprawy, a w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy doszedł do trafnego wniosku, że zaistniały przesłanki odpowiedzialności pozwanych jako członków zarządu określone w art. 299 § 1 k.s.h., zaś pozwany nie wykazał istnienia okoliczności egzoneracyjnych objętych dyspozycją art. 299 § 2 k.s.h. . Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia stanu faktycznego i ocenę prawną zaprezentowaną w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji.

Trafnie uznał Sąd Okręgowy, iż powódka udowodniła przesłanki odpowiedzialności pozwanych, a apelujący nie kwestionują istnienia zasądzonych wierzytelności i ich niezaspokojenie w toku postępowania upadłościowego toczącego się wobec (...) sp. z o. o. Nie kwestionują faktu, że pełnili funkcje członka zarządu tej spółki zarówno w chwili zawierania umowy z powodem jak i w chwili powstania obowiązku zapłaty za dokonane przez niego usługi. W apelacji zgłaszają zarzuty dotyczące błędnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, iż pozwani nie wykazali przesłanek egzoneracyjnych. Zarzuty te nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w myśl art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia określonych faktów spoczywa na tej stronie, która wywodzi z nich skutki prawne. Procesowym odpowiednikiem tego przepisu jest art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Dokonanie ustaleń zgodnie z podniesionymi przez stronę twierdzeniami uzależnione jest od naprowadzenia dowodów na objęte nimi okoliczności, bądź też zaistnienia sytuacji przewidzianej w dyspozycjach przepisów art. 229 – 231 k.p.c. pozwalającej na uznanie tych twierdzeń za przyznane lub wynikające z domniemań faktycznych. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, lecz powinno zostać wykazane przez stronę to twierdzenie zgłaszającą zgodnie z regułami postępowania dowodowego. Nadto strona zobowiązana jest przedstawić twierdzenia i dowody w początkowej fazie procesu, a w niniejszej sprawie w sprzeczanie a później tylko w okolicznościach wymienionych w art. 503 § 1 k.p.c., t.j. gdy nie są spóźnione albo gdy strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeczanie bez swojej winy lub, że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznawaniu sprawy. Tymczasem pozwani w sprzeczanie ograniczyli się do zgłoszenia wniosku o dopuszczenie dowodu z dokumentów „które zostaną załączone do akt niniejszego postępowania z akt innych postępowań” a także do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. W toku sprawy wnieśli o dopuszczenie dowodu z akt postępowania upadłościowego celem ustalenia kondycji spółki (...) sp. z o. o, a szczególnie faktu, że złożyli wniosek o upadłość we właściwym czasie. Podkreślić należy, że dowód z opinii biegłego zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. jest powoływany w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, a więc nie służy do gromadzenia dowodów z dokumentów.

Zadaniem biegłego jest pomoc w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2015, sygn.. V CSK 254/14. W którym stwierdził, że zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. dowód z opinii biegłego, tym różni się od innych dowodów, że jego celem nie jest w zasadzie ustalanie faktów mających znaczenie w sprawie, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły.

Złożenie, więc wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie zwalniało pozwanych z obowiązku złożenia dowodów celem wykazania, że złożyli wniosek o upadłość spółki we właściwym czasie. Podnoszenie w zarzutach do opinii biegłego faktu, że biegły nie dysponował odpowiednimi dokumentami jest spóźnione i wnioskowane przez pozwanych na tym etapie postępowania przeprowadzenie dowodów z dokumentów, które miałyby wskazać syndyk powodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy, a więc byłoby sprzeczne z art. 503 par. 1 k.p.c. Poza tym sąd apelacyjny podziela pogląd biegłego S. M. i sądu pierwszej instancji, że ustalona w opinii biegłego kondycja finansowa spółki (...) sp. z o. o na koniec roku 2008, 2009 i 2010, a wynikająca ze sprawozdań rocznych, jest wystarczająca do oceny działań pozwanych. Z przygotowanego w ramach opinii zestawienia zweryfikowanej wartości bilansowej majątku i zobowiązań Spółki ogółem (– k. 327) wynika, że na dzień 31 grudnia 2008 r. wartość zobowiązań Spółki przewyższała wartość jej majątku i o ponad 420 000 zł, wartość zobowiązań w dniu 31 grudnia 2009 r. przewyższała wartość majątku Spółki o około 300.000 zł, a na dzień 30 kwietnia 2010 r. o ponad 450.000 zł. Faktów tych pozwani nie kwestionują wskazując jednocześnie, że w innych miesiącach sytuacja Spółki, którą zarządzali była lepsza. Tak więc nawet gdyby okresowo sytuacja Spółki była lepsza, to w okresach sprawozdawczych na koniec 2008 i 2009 roku była zła a znacznie pogorszyła się w 2010 r.. . Jak ustala biegły Spółka (...) osiągnęła stan niewypłacalności rozumiany jako nieregulowanie zobowiązań wobec co najmniej dwóch różnych wierzycieli w dniu 15 grudnia 2009 roku. Natomiast stan niewypłacalności rozumiany jako trwałe zaprzestanie regulowania wymagalnych zobowiązań spółka (...) osiągnęła na koniec marca 2010 roku. – k. 324.. Przy czym stan zadłużenia narastał i w dniu 16 maja 2010 r. suma przeterminowanych zobowiązań wyniosła 953.700 zł.

Wymaga podkreślenia, iż obowiązkiem członków zarządu jest złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w takim czasie, aby możliwe było zrealizowanie funkcji postępowania upadłościowego polegającej na ochronie interesów wierzycieli w sytuacji, gdy wiadomym jest, że dłużnik nie będzie w stanie wszystkich zaspokoić w całości. Wniosek o ogłoszenie upadłości może być uznany za zgłoszony we właściwym czasie, gdy zostanie wykazane, że zarząd uczynił ze swej strony wszystko, by nie dopuścić do zniwelowania celu postępowania upadłościowego polegającego na możliwie największym zaspokojeniu wierzycieli. Należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, iż najpóźniej przesłanki takie wystąpiły w końcu marca 2010 r. W okresie zawierania umowy z powodem, co nastąpiło w dniu 1 maja 2010 r. stan zadłużenia

był trwały i spółka ta trwale zaprzestała regulować swoje zobowiązania. Gdyby pozwani złożyli wniosek o upadłość we właściwym czasie, t.j. w połowie kwietnia 2010 r. do zawarcia umowy z powodem w ogóle by nie doszło i szkoda w ogóle by nie powstała.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę sądu pierwszej instancji, że błędna ocena sytuacji finansowej Spółki świadczy o zawinieniu pozwanych, których rolą jako członków zarządu spółki jest obiektywna ocena jej sytuacji finansowej. Jak wynika z rzetelnej i należytej umotywowanej opinii biegłego S. M. stan zadłużenia Spółki narastał od 2008 r., a najpóźniej w końcu marca 2010 r. spełnione zostały przesłanki obowiązku złożenia wniosku o upadłość. Pozwani nie wskazali żadnych okoliczności świadczących o braku ich winy. W szczególności liczenie na zawarcie kolejnego kontraktu nie zwalnia ich od winy albowiem do oceny istnienia przesłanek upadłości istotna jest realna sytuacja finansowo-księgowa podmiotu i faktyczne osiągnięcie stanu, w którym podmiot ten nie jest w stanie zaspokoić wszystkich swoich zobowiązań. Z tych też względów chybiony jest również zgłoszony w apelacji zarzut pominięcia przez Sąd pierwszej instancji dowodów z zeznań świadków R. K. oraz A. P. na okoliczność rozmów kontraktowych prowadzonych przez Spółkę. Jest niesporne, że rozmowy te nie doprowadziły do zawarcia umów, a więc nie miały wpływu na realną sytuację finansowo-księgową spółki zarządzanej przez powodów. Okoliczności, na jakie mieli zeznawać ci świadkowie mają charakter nieistotny, co uprawniało sąd pierwszej instancji do pominięcia tych dowodów na podstawie art. 227 k.p.c., który przewiduje, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Pozostałe zarzuty błędnych ustaleń stanu faktycznego dokonanych przez sąd pierwszej instancji pozostają bez znaczenia dla prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro prawidłowo ustalił sąd pierwszej instancji, że najpóźniej w końcu marca 2010 r. spełnione zostały przesłanki obowiązku złożenia przez pozwanych wniosku o upadłość. Wobec tego kwestionowana w apelacji okoliczność stanu zadłużenia Spółki w 2008 i 2009 roku nie ma istotnego znaczenia, podobnie jak sposób wykonania zobowiązania powoda w kwietniu i maju 2010 roku, tym bardziej, że jest niesporne, że powód wykonał swoje zobowiązanie w całości.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 5 k.c.. Pozwani nie wskazali jakie to zasady współzycia społecznego zostały naruszone przez powoda, ograniczając się do ogólnej formuły.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwani sami naruszyli te zasady a w szczególności zasadę lojalności wobec kontrahenta poprzez zawarcie z nim umowy w okresie istnienia przesłanek do złożenia wniosku o upadłość, co doprowadziło do tego, że powód wykonał swoje zobowiązanie w całości nie otrzymując za to zapłaty. Nie zasługuje na ochronę zasad współzycia społecznego postawa członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy nie zważając na realną sytuację finansowo-księgową spółki podejmują ryzyko dalszej działalności spółki obciążając kosztem tego sprzecznego z prawem zachowania swojego kontrahenta.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. ustalając wynagrodzenie pełnomocnika powódki na podstawie § 2 ust. 1, § 6 pkt 6, § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013r. poz. 461 ze zm.). przyjmując iż pozwani w całości przegrali sprawę w postępowaniu apelacyjnym i współudział pozwanych dłużników solidarnych ma charakter współuczestnictwa formalnego. Każdy z pozwanych jest zobowiązany do zwrotu powodowi kosztów pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Tomasz Żelazowski SSA Dariusz Ryszał SSA Iwona Wiszniewska